

Ks. prof. Walencik: instrukcja Episkopatu o wystąpieniu formalnym aktem z Kościoła już nie obowiązuje

Zdaniem prawnika ks. prof. Dariusza Walencika w świetle aktualnego stanu prawnego, nie jest możliwe wystąpienie z Kościoła, można najwyżej z Kościołem zerwać kontakty (porzucić wiarę bądź zaprzestać praktykowania). Nie obowiązuje zatem instrukcja, jaką wydał na ten temat polski Episkopat w 2008 r.

Powodem zmian – wyjaśnia prawnik było motu proprio Benedykta XVI „*Omniun in mentem*” z 26 października 2009 r., na mocy którego została wykreślona formuła „*i nie odłączyła się od niego formalnym aktem*» z kan. 1117, «*i nie odstąpiła od niego formalnym aktem*» z kan. 1086, § 1, jak również «*i formalnym aktem od niego się nie odłączyła*» z kan. 1124 Kodeksu prawa kanonicznego.

W związku z tym – dodaje prawnik – instrukcja wykonawcza naszego Episkopatu określająca formalne procedury wystąpienia z Kościoła przestała obowiązywać. „*Nie ma więc mocy dokument Konferencji Episkopatu Polski pt: „Zasady występowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła przyjęty na 345. zebraniu plenarnym KEP 27 września 2008 r.”.*”

Ks. Walencik wyjaśnia, że wprowadzona do Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r. formuła wystąpienia formalnym aktem z Kościoła była związana z prawem małżeńskim. Osoby, które dokonały takiego aktu nie były zobowiązane do zachowania kanonicznej formy małżeństwa. Jednak powstawały w związku z tym wielkie komplikacje.

Obecnie – po zmianach dokonanych przez Benedykta XVI – katolikiem jest się od momentu chrztu do momentu śmierci, niezależnie od tego, czy się utraciło wiarę i czy się zachowuje związek z Kościołem bądź nie. Powrócono więc do doktryny wyrażającej się w starożytnej paremii „*semel catholicus, semper catholicus*” – „*któ raz zostaje katolikiem zostaje nim na zawsze*”. Należy podkreślić, że jest to zasada doktrynalna, która nie wyklucza faktycznego porzucenia wiary, np. poprzez przystąpienie do innej wspólnoty religijnej, utratę wiary czy zaprzestanie wykonywania praktyk religijnych.

„*Chrzest jest wydarzeniem, którego nie da się wymazać z historii życia człowieka*” – dodaje prawnik. W związku z tym nikt nie może żądać wykreślenia wpisu z księgi chrztu. Poza tym wpis ten potwierdza fakt, który miał miejsce.

„Gdyby więc ktoś powoływał się na prawo o ochronie danych osobowych, należy wyjaśnić, że w tej sprawie nie ma ono zastosowania: dane zawarte w księgach metrykalnych, jako udokumentowanie przyjętych sakramentów, są niezbędne do wykonywania własnych zadań Kościoła. Niemniej należy zaprzestać dalszego zbierania i generowania danych osobowych takiej osoby, np. w kartotece parafialnej oraz na jej pisemne żądanie dokonać stosownej adnotacji w księdze chrztów” – konstatuje ksiądz profesor.

W swym motu proprio „*Omnium in mentem*” Benedykt XVI zmienił treść pięciu kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotyczących diakonatu oraz skutków formalnego odłączenia się od Kościoła. Ojciec Święty postanowił, aby z kanonów mówiących o formach niezbędnych do ważności małżeństwa (1086, 1117, 1124) usunąć odniesienia do „*aktu formalnego odłączenia się od Kościoła*”. Wyłączały one z obowiązku zawarcia małżeństwa kanonicznego tych ochrzczonych, którzy porzucili Kościół, wchodząc na przykład do sekt, czy też czyniąc to, aby nie płacić, jak to ma miejsce w niektórych krajach, podatków kościelnych. Powstały w związku z tym komplikacje duszpasterskie, kiedy osoby te chciały powrócić do Kościoła.

Praktycznymi konsekwencjami nowych uregulowań jest to, że osoby w takiej sytuacji będą traktowane przez Kościół jak katolicy, którzy np. zawarli małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego bez uzyskania dyspensy od zachowania formy kanonicznej małżeństwa, tzn. nieuznawane przez Kościół za ważne. Ułatwia to powrót tej kategorii wiernych do Kościoła i uregulowanie ich sytuacji małżeńskiej. Powoduje to także konieczność opracowania nowej instrukcji, która normowałaby procedurę złożenia żądania zaprzestania dalszego generowania danych osób, które zerwały stałe kontakty z Kościołem.